

KS. BOLESŁAW GUMIENTUK

Dobra kultury jako wartości łączące pokolenia

Każdy kończący się wiek, a zwłaszcza gdy jest to wiek zwiastujący równocześnie nowe Tysiąclecie, jest okazją do ogólniejszych refleksji. Mijający czas najbardziej widoczny jest w fakcie odchodzenia, przychodzenia jak i rozwijania się nowych pokoleń. W tym kontekście można się więc zapytać, co leży u podstaw harmonijnego a może też rewolucyjnego przechodzenia z pokolenia w pokolenie, z wieku w nowy wiek, z tysiąclecia w nowe tysiąclecie? Czy istnieje coś, co rzeczywiście łączy pokolenia, wspólnoty a może nawet całą ludzkość i w jaki sposób dokonuje się przekazywanie tego wspólnego dobra, jeżeli także istnieje?

1 PRZEMIJANIE WIEKÓW – PRZEMIJANIEM POKOLEŃ

Z okazji kończącego się XIX wieku znany europejski pedagog, Otto Willmann¹, dnia 10.12.1899r w Pradze dzielił się refleksjami na ten temat i snuł

¹ O. Willmann (1839-1920) urodził się w Lesznie k/Poznania. Studia odbywał we Wrocławiu i Berlinie. Następnie pracował w Lipsku, Wiedniu, a od 1872 r. podjął wykłady z pedagogiki na uniwersytecie w Pradze. Do jego wielkich dzieł pedagogicznych należy po raz pierwszy wydana w 1882 r. „Didaktik als Bildungslehre nach ihren Beziehungen zur Sozialforschung und zur Geschichte der Bildung”. Z innych pozycji warto odnotować m.in. „Geschichte des Idealismus” (3 tomy, 1894-1897), „Aus Hörsaal und Schulstuben” (1904), „Aus der Werkstatt der Philosophia perennis” (1912), „Die Wissenschaft vom Gesichtspunkt der katholischen Wahrheit” (1916), „Abriß der Philosophie” (1901-1914). Praca naukowa O. Willmann’a była wielokrotnie analizowana, m.in. przez: W. Pohl. Beiträge zur philosophia und paedagogia perennis. Freiburg 1919; tenże. Otto Willmann. Der Pädagoge der Gegenwart. Düsseldorf 1930; F. Wendt. Herbert und Willmann in bezug auf die Auffassung der Stellung und Bedeutung des Unterrichts im System der Erziehung. Breslau 1894; W. Donath. Otto Willmann in seinem Verhältnis zu Lorenz von Stein. Langenzalza 1919; M. Vaerting. Otto Willmanns und Benno Erdmanns Apperceptionsbegriff im Vergleich zu dem von Herbart. Bonn 1911; G. Greißl. Otto Willmann als Pädagog und seine Entwicklung. Paderborn 1915; F. Kurfess. Otto Willmanns Sozialpädagogik. Tübingen 1925; F. Weiler. Die sozialpädagogischen Ideen Otto Willmanns in ihrer Entstehung und Entwicklung.

przypuszczenia co do nadchodzącego nowego stulecia² W pięknych i poetyckich słowach charakteryzuje on dziewiętnasty wiek, jako wiek rozpoczynający się pod znakiem wojowniczego Marsa z Korsyki. Europa była wówczas w cieniu korsykańskiego despoty, który próbował wprowadzić zasadę „ogólnej wolności i równości głów”³, co stało w sprzeczności jak się potocznie mówi - ze zwykłym zdrowym rozsądkiem. Sytuacja w Europie na przełomie XVIII i XIX wieku była tak napięta⁴, że nawet rok 1800 nie został ogłoszony Rokiem Świętym⁵, a Pius VII (1800-1823) jedynie w encyklice „Diu satis” z d.15.05.1800 w trosce o dobro duchowe i dobra materialne Kościoła zwrócił się do wszystkich Hierarchów Kościoła z prośbą: „Nie pozwólcie czcigodni Bracia, żeby ‘dzieci tego świata roztropniejsi byli niż dzieci światłości’ (Łk 16,8)”⁶ Dlatego należy dokładnie badać, jakim ludziom „powierza się chłopców i młodzieńców w seminariach i kolegiach i w jakich dziedzinach będą oni nauczani...”⁷

Mówiąc językiem Otto Willmanna w 1800 r. -a więc w momencie rodzącego się wieku, - dobra wróżka włożyła do kołyski nowego wieku trzy znaki, którymi miał się rządzić wiek XIX. Wiek ten stał pod znakiem rozwoju techniki, przemysłu i nauk przyrodniczo-technicznych, czego wyrazem był dynamiczny rozwój komunikacji, zwłaszcza kolei. Ale był to również wiek budzenia się ruchów nacjonalistycznych, co doprowadziło później do różnych zamieszek narodowościowych i rasowych⁸

Münster 1926; J.Döttl. Otto Willmann als Sozialpädagoge. Wien 1932; M.Zimmerer. A critical evolution of Otto Willmanns's contributions to catholic education. Washington 1936; F.P.Mikus. An inquiry into the educational philosophy of Otto Willmann. Washington 1946; K.Hanrong. Otto Willmann und seine Stellung in der Geschichte der pädagogischen Theorie. Göttingen 1955; Ch.Küttner. Die religiöse Wendung in der Pädagogik Otto Willmanns. Münster 1965. Ch.Baatz. A critical analysis of Willmann's social philosophy of education. New York 1966; B.Gerner. Otto Willmann im Alter. Ratingen 1967; B.Gumieniuk. Religiöse Erziehung nach Otto Willmanns Prager Vorlesungen. München 1986.

² Wykład ten pt.“Charakteristik des 19.Jahrhunderts“ ukazał się najpierw w: O.Willmann. Aus der Werkstatt der Philosophia perennis. Freiburg 1912 s. 107-114. Później w: Tenże. Sämtliche Werke. Red. H.Bitterlich-Willmann. T. 7. Allen 1982 s.483-490. Cytowane będzie wydanie ostatnie.

³ Tamże s. 483.

⁴ Por. chociażby losy papieża Piusa VI w: M. Banaszak. Historia Kościoła Katolickiego. T. 3. Warszawa 1991 s. 42 n.

⁵ Szeroko na temat lat Świętych pisze O'Grady Desmond. Alle Jubeljahre. Die Heiligen Jahre in Rom von 1300 bis 2000. Freiburg 1999.

⁶ Pius VII. Enc. Diu satis. W: Summa Pontificia. Lehren und Weisungen der Päpste durch zwei Jahrtausende. Eine Dokumentation ausgewählt und herausgegeben von P.A.Reuter. T. 1. Abensberg 1978 s. 405.

⁷ Tamże.

⁸ Zob. O.Willmann. Zur Charakteristik s. 484.

Konsekwencją rozwijającego się wówczas przemysłu i myślenia technicznego było powstanie praktycznego materializmu, którego dewizą stało się: nabywać, posiadać i używać, co z kolei objawiało się w specyficznym sposobie myślenia, że kto nic nie ma, ten jest niczym. Treścią życia stawała się walka tylko o dobra doczesne, a takiemu patrzeniu na świat pomagała ówczesna pozytywnie nastawiona nauka, dla której wszelkie pytania dotyczące nadprzyrodzoneści były pytaniami delikatnie mówiąc zbędnymi. Stąd też wysuwano konkretne postulaty dla szkolnictwa, w ramach którego nie powinno się uczyć przedmiotów tzw. nieużytecznych, np. katechizmu czy języków starożytnych, gdyż one nie przynoszą wymiernych i natychmiastowych korzyści. Rozwój komunikacji, a zwłaszcza pojawiające się nowe tytuły gazet, ułatwiały rozszerzanie się tego rodzaju myślenia, którego owocem był kosmopolityzm, którego uwieńczeniem były późniejsze lewicowe rewolucje⁹

Z drugiej strony rozwijało się coraz większe zapotrzebowanie na poznanie historii własnej rodziny czy narodu etc.. Zaczęto poszukiwać korzeni swojego pochodzenia, a przynależność narodową traktowano jako dobro, które należy pielęgnować i którego trzeba bronić¹⁰ Naturalnie że z takim pozytywnym myśleniem o własnej przeszłości, o własnym narodzie rozwijały się jako przeciwwaga szowinizm i nacjonalizm, które swoje apogeum osiągnęły w wojnach światowych dwudziestego wieku, niszcząc równocześnie dobro myśli chrześcijańskiej, gdyż ona zawsze stała na straży takich pojęć jak rodzina i naród¹¹

Otto Willmann kończy charakterystykę XIX wieku akcentem jednak bardzo optymistycznym. Przypominając wielkie wydarzenie z dnia 15.09.1796 r., kiedy to w Innsbrucku Tyrol poświęcił się Sercu Pana Jezusa, nawiązuje do encykliki Leona XIII „Annum sacrum” z dnia 25.5.1899r., która zapowiadała poświęcenie się ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa¹² w słowach: „Jesu dulcissime, Redemptor humani generis, respice nos ad altare tuum humillime provolutos. Tui sumus, tui esse volumus...”¹³

⁹ Tamże s. 486.

¹⁰ Tamże s. 487.

¹¹ Jako przykład niszczenia wartości chrześcijańskich przez wrogie ideologie XX wieku niech będzie zapis w kronice parafialnej parafii Ołobok, jaki zrobił w 1940r. były tamtejszy ks. wikariusz. Zob. B. Gumieniuk. Związki WSD w Paradyżu z duszpasterstwem parafialnym na przykładzie parafii Ołobok. W: Diecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne. Gorzów Wlkp–Paradyż 1947-1997. Księga Jubileuszowa. Red. Ks. R. Tomczak. Paradyż 1997 s. 399-406 - szczególnie s. 399.

¹² Leon XIII. Enc. Annum sacrum. W: Denzinger³⁷ nr 3350-3353.

¹³ Zob. Sammlung kirchlicher Verordnungen Erlasse und Bekanntmachungen für das Bistum Breslau nach dem Inhalt geordnet und herausgegeben im Auftrag des fürstbischöflichen Ordinariats in Breslau. Breslau 1902 s. 257. W tym kontekście warto jest też przypomnieć, że w Archidiecezji Wrocławskiej, gdy wprowadzano Litanię do Serca P.Jezusa, przetłumaczono ją na języki niemiecki i polski. Oto urywek rozporządzenia ks.kard. Koppa z dnia 17.04.1899 r.: „Indem ich den

Papież Leon XIII chciał, aby nowy wiek XX stał pod opieką Najświętszego Serca Pana Jezusa, które miało być źródłem tworzenia się rzeczywiście prawdziwej wspólnoty ludzkiej, wolnej od egoizmu i myślenia czysto materialistycznego. Kościół Katolicki rozwijając kult Serca Pana Jezusa uwrażliwiał człowieka na życie wieczne i dzięki temu przewycięzał czysto materialistyczny sposób myślenia, co bardzo mocno wyakcentował O. Willmann¹⁴

Tworząc wielką duchową rodzinę wokół Serca Pana Jezusa Kościół więc chciał przeciwstawić się powstawaniu wszelkiego rodzaju niezdrowego nacjonalizmu. Leon XIII otwierając Rok Jubileuszowy 1900¹⁵ życzył całej ludzkości, aby przepełniała się prawdą, sprawiedliwością i miłością, których źródłem jest Serce Pana Jezusa¹⁶

Czy to się udało? O doświadczenia i przeżycia mijającego XX wieku jesteśmy bogatsi, których Otto Willmann nie potrafił przewidzieć na początku tego wieku. Czytając willmannowską charakterystykę wieku XIX odnosi się wrażenie, że ta dobra wróżka, stojąc u kołyski rodzącego się XX wieku, włożyła chyba te same dziewiętnastowieczne znaki, które pod wpływem czasu jeszcze bardziej się spotęgowały w swoim oddziaływaniu. Człowiek - nawet ten 'duchowo-duchowny' stał się i w naszych czasach często niewolnikiem myślenia i działania materializmu praktycznego. Nie 'być, ale mieć', nie 'służyć, ale egoistycznie wykorzystywać posiadaną władzę' – to dla wielu stało się dewizą życia codziennego. A wojny dwudziestego wieku, czy to światowe czy też ograniczone do etnicznych konfliktów, prowadzone pod przykrywką wprowadzania nieograniczonej wolności, są często zwykłymi politycznymi utopiami¹⁷

Porównując minione dwa wieki zauważa się wiele wspólnych cech, ale i wiele odmienności. Z jednej strony ludzkość zbliża się do siebie, gdy

hoch.Diöcesanclerus hiervon in Kenntnis setze, bemerke ich, daß ich die Drucklegung der Litanei in der von mir genehmigten deutschen und polnischen Uebersetzung veranlaßt und Verkehrung getroffen habe, daß für alle bereits verkauften Exemplare der ‚Betstunden‘ je ein Exemplar der Herz-Jesu-Litanei gratis nachgeliefert werde.“ Tamże s. 258.

¹⁴ W oryginale mówił O. Willmann: „Die Kirche mäbigt den nationalen Übereifer. (...) Sie bannt den Rassenhaß, wie sie den Klassenhaß verurteilt und die Kluft zwischen hoch und gering, reich und arm überbrückt.“ Tenże. Zur Charakteristik s. 489.

¹⁵ O'Grady Desmond analizując Rok Święty 1900 stwierdza, że papież Leon XIII był najważniejszy nie tylko podczas ceremonii otwarcia Roku Świętego, ale przez cały czas jego trwania. Por. tenże. Alle Jubeljahre. Freiburg 1999 s. 163. O ile w roku jubileuszowym 1900 Rzym odwiedziło 350 000 pielgrzymów (tamże s.188), to już w 1975 było ich 8 700 000. Por. Tamże s. 214.

¹⁶ Por. Leon XIII. Enc. Annum sacrum. W: Denzinger³⁷ nr 3352.

¹⁷ O manipulowaniu np. pojęciem wolności por. H.Thomas. Art.: Über Kirche, Freiheit und Politik. W: Plädoyer für die Kirche. Urteile über Vorurteile. Red. M. Müller. Aachen⁵ 1993 s. 140-145.

formułuje 'Prawa człowieka' lub tworzy gospodarczą wspólnotę europejską, gdy przechodzi ze społeczeństwa przemysłowego w społeczeństwo informacyjne. Kościół Katolicki, zwłaszcza w osobach wielkich papieży kończącego się wieku, wydatnie przyczyniał się do tworzenia i utrzymywania się harmonii, pokoju i wzajemnego zrozumienia w wielkiej rodzinie ludzkiej¹⁸ Z drugiej jednak strony nie tylko w świecie ale i wewnątrz samego Kościoła powstają ruchy, które pomagają zrozumieć się wielkiej wspólnotie narodów i łączą ze sobą pokolenia. Powstały jednak i takie, które ze swojej istoty prowadzą do niezdrowego indywidualizmu, gdyż bazują na subiektywizmie, lub pod pokrywką religijności tworzą koncerny gospodarcze¹⁹

Czy to celowo czy też nieumyślne, trudno dzisiaj jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć, ale na polu teologicznym wiek XX przypominał trochę wcielanie się średniowiecznej teorii Joachima z Fiore (1132-1202)²⁰ Zakonnik ten interpretował historię ludzkości jako odbicie Trójcy Przenajświętszej. I tak po okresie królestwa Ojca w Starym Testamencie zapanowało królestwo Syna, którego zewnętrznym obrazem miałyby być chrześcijańskie imperium. Ostatnim i trzecim królestwem będzie więc królestwo Ducha, w którym zapanuje pełna wolność i w którym nie będzie już wojen i niesprawiedliwych rządów. Duch Kazania na Górze przeniknie nawet struktury polityczne. Właśnie z tej na utopii zbudowanej historiozofii Joachima z Fiore zaczęli czerpać zwolennicy teologii politycznej czy też teologii wyzwolenia. Odnosi się wrażenie, że „mieszanina składająca się z socjologii, ewangelii i utopii jest niczym innym, jak marksizmem wykapanym w wodzie święconej”²¹

2 DOBRA KULTURY – ELEMENTEM ŁĄCZĄCYM POKOLENIA I WIEKI

Rozwój każdej wspólnoty zależy ostatecznie od sposobu asymilowania nowych pokoleń. Otto Willmann wypracował pewien system pedagogiczny, w którym ukazał cel i metodę asymilowania. Co powinno się więc przekazywać nowym pokoleniom i z jaką metodą, aby mniejsze lub większe wspólnoty nie tylko się odnawiały, ale równocześnie mogły się harmonijnie rozwijać.

¹⁸ Wystarczy tutaj wspomnieć Jana XXIII z enc. 'Mater et Magistra' i 'Pacem in terris', Sobór Watykański II z Konst. 'Gaudium et spes', Pawła VI z enc. 'Populorum progressio', czy też cały wielki pontyfikat obecnego Ojca Świętego Jana Pawła II, którego znaczenie w dziedzinie budowania wspólnoty międzynarodowej w pełni ocenią i docenią dopiero przyszłe pokolenia.

¹⁹ W tym kontekście zob. np. A.Siemiński. Ewangelikalna duchowość nowego narodzenia a tradycja katolicka. Wrocław 1997 lub R.Tomczak. Bezdroża New Age. Zielona Góra 1995.

²⁰ Por. K. Bihlmeyer. Joachim v.Fiore. Lexikon für Theologie und Kirche. T. 5. Herder¹ 1933 s. 448-450.

²¹ H. Thomas. Über Kirche, Freiheit und Politik s.152. Do całości akapitu: tamże s. 151n.

Według Willmanna rozwój wspólnot odbywa się na podstawie asymilacji nowego pokolenia, a treścią tego procesu są tzw. dobra kultury²². Dobra kultury, do których należą: język, tradycja, religia, ogólne normy postępowania, wiedza i umiejętności, należą do całej ludzkiej wspólnoty. Dlatego jest ona nie tylko ich strażniczką, lecz również dla własnego dobra stara się je przekazać następnym pokoleniom. Ten celowo i rozumnie przeprowadzany proces asymilacji nowego pokolenia poprzez przekazywanie dóbr kultury stanowi trzon teorii wychowania i wychowywania Otto Willmanna.

Odrzucając między innymi tzw. pedagogikę indywidualistyczną, której założeniem był proces wychowawczy oparty na trzech punktach: 1. będzie to działanie planowe, 2. przeprowadzone na uczniu całościowo i 3. wyzwajające aktywność, która drzemie we wnętrzu ucznia, czy też pedagogikę polityczną (wychowanie dobrego obywatela), Willmann podkreśla aspekt socjalny wychowania, które powinno służyć odnawianiu się każdej wspólnoty²³.

Wg Willmanna wychowanie jako takie potrzebuje elementów, które łączą pokolenia, tzn. pokolenie ludzi dorosłych z pokoleniem dorastających. Tym łącznikiem są właśnie powstałe w historii dobra kultury. Ponieważ te dobra istnieć mogą tylko w ramach wspólnoty ludzkiej, może tylko ona nimi zarządzać. W procesie przekazywania tych dóbr następują dwa zjawiska. Z jednej strony poprzez to przekazywanie dóbr kultury wprowadza się nowe pokolenie w życie pokolenia dorosłego, a z drugiej strony ta asymilacja nowego pokolenia prowadzi do odnawiania się samej wspólnoty. Wspólnotami, którym została powierzona piecza nad dobrami kultury, są rodzina, naród, państwo, wspólnoty religijne, jak również różne wspólnoty zawodowe. Wyjątkowo mocne podkreślenie znaczenia tych podstawowych wspólnot w procesach wychowawczych nadaje teorii pedagogicznej Willmanna charakteru socjalnego²⁴.

²² Pojęcie „dóbr kultury” szerzej omawia Willmann w swoim standardowym dziele pedagogicznym *Didaktik als Bildungslehre*. Freiburg⁷ 1967 s. 344-412. Por. również tenże. *Die christliche Erziehung vom Gesichtspunkt der Güterwelt*. W: *Der Lehrstand im Dienst des christlichen Volkes*. München 1910 s. 102-106. Również B. Gumieniuk. *Religiöse Erziehung nach Otto Willmanns Prager Vorlesungen*. München 1986 s. 90-94.

²³ O typach i formach asymilowania nowych pokoleń według O. Willmanna zob. O. Willmann. *Didaktik* s. 66-287; por. również tenże. *Die Zusammengehörigkeit des individualen und des sozialen Faktors der Erziehung*. W: *Aus Hörsaal und Schulstube*. Red. O. Willmann Freiburg² 1912 s. 309-314.

²⁴ Zob. O. Willmann. *Didaktik* s. 610 nn. Socjalny charakter swojej teorii pedagogicznej wyjaśnia Willmann m.in. w następujących artykułach: *Zur Berichtigung des Schlagwortes ‚Sozialpädagogik‘*. W: *Aus Hörsaal und Schulstube*. Red. O. Willmann. Freiburg² 1912 s. 314-321 i *Über Sozialpädagogik und pädagogische Soziologie*. W: *Tamże* s. 321-332.

Dwie wspólnoty w tej teorii pedagogicznej odgrywają szczególną rolę: rodzina i wspólnota religijna. Proces asymilacji nowego pokolenia rozpoczyna się w rodzinie. W jej ramach następuje tzw. spontaniczny, czyli nie planowy proces asymilacji młodego pokolenia, gdyż tutaj właśnie dziecko nie tylko uczy się tradycji, poznaje wartości, którymi żyje jego rodzina, ale też przyzwyczajane jest do dyscypliny, czyli porządku. Autorytet rodziców odgrywa w tym procesie asymilacji szczególną rolę. W tym okresie wyciskane są na dziecku wszystkie cechy zarówno fizyczne jak i duchowe rodziny. Wspólnota rodzinna opiera się na tradycji i obyczajach. Tradycja wyraża się we wspólnym języku, literaturze, czy też wspólnocie religijnej. Intensywność tego procesu asymilacji zależy od struktury rodziny. Im bardziej rodzina jest zjednoczona i bardziej świadomie dba o tradycję, wartości moralne, a równocześnie im jest ona liczniejsza, tym łatwiej i głębiej przebiega ten pierwszy etap asymilacji. Nie wolno jednak zapominać, że rodzina należy równocześnie do większej wspólnoty, jaką jest np. Kościół, naród czy państwo. Dlatego też rodzina nosi w sobie jak gdyby piętno czasowo-geograficzno-religijno-politycznych naleciałości²⁵

Rodzina stoi u podstaw trzech różnie rozwijających się wspólnot. Po pierwsze z rodziny rozwija się ród, który prowadzi do wspólnoty narodowej. Po drugie rodzina to przecież dom, który związany jest z miejscem rodzinnym i następnie z ojczyzną. Trzeci ciąg wspólnot, które łączą się szczególnie z rodziną, to gmina i Kościół. Rodzina i dom zapewniają jakąś formę szczególnego i indywidualnego życia. Ale z drugiej strony przynależność do rodu, miejsca rodzinnego czy też gminy ukazują socjalne powołanie człowieka, do którego każdy powinien być wychowywany i przyzwyczajany już w ramach życia rodzinnego²⁶

Życie wspólnotowe z kolei może być rozpatrywane z punktu widzenia dóbr duchowych lub materialnych. Takie dobra jak język, zwyczaje, tradycje narodowe, historia narodu tworzą wspólnotę o charakterze duchowym, można by powiedzieć opartą o wartości etyczne. Dlatego rodzina, naród i ojczyzna nabierają szczególnego znaczenia w życiu każdego człowieka. Życie wspólnotowe koncentrować się może też wokół dóbr materialnych, lub w celu ich wytworzenia. W ten sposób powstają wszelkiego rodzaju cechy rzemieślnicze, które razem wzięte tworzą wspólnotę społeczną, społeczeństwo. Życie tego rodzaju wspólnot i zależności międzywspólnotowe reguluje tworzone przez człowieka prawo, co jest warunkiem tworzenia się struktur państwowych. Prawo powstające w ramach państwa, zdaniem Willmanna, musi współbrzmieć z prawem Boskim²⁷

Religia jest szczególnym dobrem całej wspólnoty ludzkiej, dlatego nie podlega ona ograniczeniom ani narodowym ani stanowym, a we wspólnocie

²⁵ Zob. O. Willmann. Didaktik s. 615 n.

²⁶ Por. O. Willmann. Zur Berichtigung. W: Aus Hörsaal und Schulstube s. 318.

²⁷ Por. Tamże s. 319.

Kościół Chrześcijański znalazła ona najlepszego powiernika. Wspólnota Chrześcijańska, Kościół, jest wspólnotą doskonałą i dlatego tylko ona posiada dobra, których nie posiadają inne wspólnoty. Są to dobra ponadczasowe i nadprzyrodzone. Doskonałość tej wspólnoty jest konsekwencją posiadania właśnie tych dóbr nadprzyrodzonych, dlatego wspólnota Kościoła jest najbardziej rozwiniętą formą socjalną²⁸

W kontekście tego, co o teorii pedagogicznej O. Willmanna zostało tutaj w wielkim skrócie powiedziane, pedagogika socjalna jest tylko konsekwencją stwierdzenia, że istnieją wszelkiego rodzaju wspólnoty, które potrzebują ciągłego odnawiania się. Świadome wychowanie jest więc wprowadzaniem młodego pokolenia do życia wspólnotowego i religijnego poprzez przekazywanie młodemu pokoleniu dóbr materialnych, duchowych i nadprzyrodzonych. Tak rozumiana *pedagogika socjalna* w konsekwencji wychowuje w patriotyzmie i religijności i skutecznie włącza do wspólnoty narodowej i kościelnej²⁹

3 KU NOWEJ PEDAGOGICE?

W okresie dla Kościoła niezbyt przyjaznym Otto Willmann miał odwagę nauczać na uniwersytecie w Pradze, co też podkreślał w wielu swoich publikacjach, że jedynie Kościół jest „societas perfecta”³⁰, bo w nim najbardziej widoczna jest ta symbioza jedności w wielości: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1Kor12,4-6). O ile wspólnoty oparte o ludzkie władze i pochodzenie przemijają, lub wręcz zostają siłą odrzucone przez tworzące się inne władze, co potwierdza historia, to wg Willmanna właśnie we wspólnocie Kościoła uwidacznia się najdoskonalej nieprzemijalność i istota każdej wspólnoty. Ostać się może wspólnota, której mądrość pedagogiczna szanując dobro jednostki, na czoło wysuwa patriotyzm i

²⁸ W tym kontekście należy też zwrócić uwagę na bardzo zdecydowaną postawę O. Willmanna w sprawie ‘trzech pierścieni’ Lessinga. Willmann pisał wtedy: „In der Kirche haben die dem Menschengeschlechte bestimmten übernatürlichen Güter ihren angemessenen Träger gefunden. Das Christentum ist die Vollreligion, zu der sich die anderen wie Anläufer, Nebenschöblinge, Halbheiten verhalten. Ihre Anhänger wird der Christ seinem wahren Glauben zuzuführen wünschen und dafür beten und wirken, aber darum nicht den ihrigen untergraben wollen. Denn die treue Hingabe an eine unvollkommene Religion steht höher als die halbe und laxe Zugehörigkeit zur vollkommene; ein gäubiger Jude und Moslem ist gottgefälliger als ein halb- oder ungläubiger Namens-Christ“ Tenze. Art. Über Lessings ‚Nathan‘ Tamze s. 128.

²⁹ Por. O. Willmann. Zur Berichtigung des Schlagwortes ‘Sozialpädagogik’ W: Aus Hörsaal s. 318-320.

³⁰ O. Willmann. Didaktik s. 613.

religijność. Państwo powstałe w takich ramach szanuje dobra kultury, które są żywe we wspólnotach wyrosłych z pnia rodzinnego³¹.

Urodzony w Lesznie k/Poznania Otto Willmann obchodzi w roku kończącego się drugiego tysiąclecia swoje 160 urodziny, a w roku jubileuszowym 2000 upłynie już 80 lat od czasu, jak Pan odwołał swojego dobrego zarządcę po nagrodę w niebie. Był rzeczywiście dobrym zarządcą i wielkim piewą nauki uprawianej z punku widzenia Kościoła Katolickiego.³² *Philosophia perennis* i *paedagogia perennis* stały się jego hasłem zwłaszcza wtedy, gdy w roku 1880 sam zrozumiał, że Chrześcijaństwo to nie to, co tylko upiększa naszą terażniejszość, lecz w Chrześcijaństwie znajduje się wartość ponadczasowa, wieczna.³³ Tą wartością jest Jezus Chrystus, który łączy czasy i pokolenia. Dlatego On stał się treścią życia Otto Willmanna, co poświadczają zakonnicy z klasztoru Emaus w Pradze³⁴.

Z tego też powodu na nagrobku Otto Willmanna umieszczono poniższy napis:

Hic iacet

Otto Willmann

Doctor olim philosophiae idemque professor

*Doctus ab Ecclesia eamque professus.*³⁵

³¹ Por. Tamże s. 614 n.

³² Por. chociażby O. Willmann. *Die Wissenschaft vom Gesichtspunkt der katholischen Wahrheit*. Paderborn² 1921.

³³ Por. W. Pohl. *Otto Willmanns religiöser Entwicklungsgang*. Wien 1935 s. 22.

³⁴ Benedyktyni z Emaus w Pradze tak pisali o pobożności O. Willmanna: „Wir wissen, wie Willmann gleich einem Priester mit dem Kirchenjahr lebte, wie er ein eifriger Beter des Offiziums war, wie er den Rosenkranz betete und täglich seine Betrachtung zu machen pflegte. Er vertiefte sich mehr und mehr in die liturgischen Texte, Melodien und Zeremonien, studierte und betrachtete die hl. Schrift, ließ sich Anleitung geben zum Studium der Dogmatik, Exegese, Liturgik, las fleißig die Väter und Scholastiker als Complementum zu seiner Kenntnis der alten Philosophen und Klassiker. In seinem Prager Heim – erst auf der Kampa-Insel, dann im Chamarée'schen Haus, hatte Willmann sich eine förmliche Klausur zugerichtet, wie ein gottseliger Rekluse.“ W. Pohl. *Otto Willmanns religiöser Entwicklungsgang* s. 30.

³⁵ Tamże s. 32.